

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Krzysztof Amielńczyk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-6076-5417

krzysztof.amielanczyk@umcs.pl

Niewolnik jako podmiot ochrony prawnej w rzymskim prawie karnym publicznym –
przyczynek do dyskusji nad położeniem niewolników w państwie rzymskim

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o zakres podmiotowości niewolników w rzymskim prawie karnym publicznym. Zwłaszcza w przypadkach przestępstw popełnianych wobec niewolników zachodziła sytuacja, w której niewolnik jako ofiara przestępstwa uzyskiwał przymiot podmiotowości prawnej i podlegał jako człowiek (*persona*) ochronie prawnej ze strony państwa rzymskiego. Ochrona ta, obecna w wielu aspektach polityki karnej państwa rzymskiego, szczególnie widoczna była w regulacjach zakazujących zabijania niewolników, znęcania się nad nimi, przeznaczania do kastracji, walk gladiatorских czy prostytucji. U podstaw ochrony prawnej nad niewolnikami, a tym samym ich upodmiotowienia w prawie karnym publicznym, leżała rzymska *utilitas publica*, ale także rodzące się tendencje humanitarne w prawie cesarskim.

Słowa kluczowe: zakres podmiotowości niewolników; rzymskie prawo karne publiczne; *utilitas publica*; tendencje humanitarne

I.

Niewolnictwo rzymskie od zawsze bardzo interesowało badaczy starożytności, i to w wielu jego aspektach. Prawników romanistów, rzecz jasna, zajmowały i nadal zajmują rozmaite kwestie natury prawnej, wynikające z uwikłania niewolników w instytucje prawa prywatnego. U podstaw tych badań leży zazwyczaj paradygmat, według którego niewolnik był przedmiotem, a nie podmiotem prawa. Status prawny niewolników jednak nie był w państwie rzymskim jednowymiarowy i oczywisty, a stosunek Rzymian do nich nie był łatwy do zdefiniowania¹. Celem niniejszego krótkiego opracowania jest odpowiedź na pytanie, czy niewolnik doznał w rzymskim prawie karnym publicznym upodmiotowienia w takim zakresie, aby można było mówić o specyfice jego pozycji, niekoniecznie wynikającej wyłącznie ze specyfiki gałęzi prawa, jaką jest prawo karne publiczne.

Ewentualne ustalenia w tej materii mogą mieć nie tylko wartość dla dogmatyki rzymskiego prawa karnego, lecz także dodatkowy walor poznawczy i stanowić uzupełnienie dostępnej wiedzy historycznej na temat położenia niewolników w państwie rzymskim. W tym ostatnim wymiarze dostrzec można pewien aspekt dydaktyczny. Tradycyjnie wykład z prawa rzymskiego na studiach prawniczych ogranicza się do prawa prywatnego. Takie zawężenie problematyki prawnej skutkuje powstaniem dość jednostronnego przekazu na temat sytuacji społecznej, w tym przede wszystkim sytuacji prawnej, niewolników rzymskich². Rysuje się

¹ Zob. tylko ostatnio: P.A.J. Van der Berg, *Slaves: persons or property? The Roman law on slavery and its reception in Western Europe and its overseas territories*, "Osaka University Law Review" 2016, vol. 63, s. 171–188. Główną tezę autora jest ambiwalentność postawy Rzymian wobec niewolnictwa, co miało skutkować niejasnym statusem niewolnika.

² Sytuacja prawna niewolników w prawie prywatnym też wymagałaby uzupełnienia przynajmniej o mało znaną

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

on nieuchronnie na podstawie przykładowych sformułowań typu: „niewolnik był istotą ludzką, której status został zredukowany do kategorii rzeczy”³ czy też „niewolnik był przedmiotem prawa i należał do rzeczy”⁴, opartych przecież na jednoznacznie brzmiących źródłach⁵. Nawet jeśli przezornie wykład zostanie uzupełniony o przykłady dowodzące, że położenie niewolników w społeczeństwie rzymskim nie było wyłącznie „przedmiotowe” i – mówiąc kolokwialnie – nie było aż tak złe⁶ (np. możliwość wyzwolenia, *contubernia* wolnych z niewolnikami, *peculia* gospodarze, zdolność do czynności prawnych w ograniczonym zakresie, przynależność do rzymskiej rodziny *sensu largo*)⁷, to obraz prawnego położenia niewolników pozostanie niepełny bez choćby kilku uwag na temat podmiotowości niewolników w rzymskim prawie karnym publicznym.

II.

We współczesnej romanistyce prawniczej nikt dziś nie kwestionuje zasadności wyodrębnienia problematyki niewolniczej, szczególnie w badaniach nad rzymskim prawem prywatnym⁸. Wystarczy przypomnieć, że takie przekonanie przyświecało już W.W. Bucklandowi, gdy w początkach ubiegłego stulecia pisał swoje monumentalne dzieło poświęcone „rzymskiemu prawu niewolniczemu”⁹. Jak się wydaje, samodzielność problematyki dotyczącej niewolników da się obronić nie tylko na gruncie prawa prywatnego, lecz także prawa karnego publicznego. Dobrą inspirację do zajęcia się tematem stanowi twórczość naukowa Profesora Adama Wilińskiego, założyciela Katedry Prawa Rzymskiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie¹⁰. Profesor A. Wiliński w swej pracy naukowej koncentrował

problematykę klauzul umownych dokładanych do umów sprzedaży niewolników, także tych korzystnych dla niewolnika (*ut manumittatur, nec exportetur, ne prostituatur*). Zob. ostatnio: K. Amiełańczyk, *Klauzule umowne w handlu niewolnikami jako narzędzie polityki społecznej administracji cesarskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 4, s. 7–20.

³ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017, s. 119.

⁴ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 91.

⁵ Zob. zwłaszcza: Paulus (D. 4, 5, 3, 1): *Servile caput nullum ius habet*; Ulpian (D. 50, 17, 32): *Servi pro nullis habentur*.

⁶ Rzymianie traktowali swych niewolników „stosunkowo humanitarnie”, co wyróżniało ich pozytywnie na tle innych antycznych cywilizacji. Zob. A. Borkowski, P. du Plessis, *Textbook on Roman Law*, Oxford 2005, s. 91.

⁷ Sami Rzymianie mieli „ambiwalentny stosunek” do jednoznacznego określania niewolników jako rzeczy (zob. P.A.J. Van der Berg, *op. cit.*, s. 172, 175, 187). Ta ambiwalencja była nierozzerwalnie związana z rzymską koncepcją niewolnictwa. Pozycja niewolnika w istocie wahała się pomiędzy rzeczą a osobą. Na przykład w podręczniku M. Kuryłowicza i A. Wilińskiego (*op. cit.*, s. 91) mowa jest o „dwoistej pozycji” niewolników, natomiast w podręczniku W. Dajczaka, T. Giara i F. Longchamps de Bériera (*Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 197) wskazuje się na „niejednoznaczność pozycji niewolnika”. Z kolei W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka (*Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 72) stwierdzili: „Niewolnik w świetle prawa prywatnego był rzeczą, ale rzeczą szczególną, zwaną czasami *instrumentum vocale* – narzędziem mówiącym, był też człowiekiem (*homo*), nieraz bardzo inteligentnym”.

⁸ Zob. przede wszystkim: A. Watson, *Roman Slave Law and Romanist Ideology*, „Phoenix” 1983, vol. 37(1), DOI: <https://doi.org/10.2307/1087314>, s. 53–65; idem, *Roman Slave Law*, Baltimore–London 1987; K.R. Bradley, *Roman Slavery and Roman Law*, „Historical Reflections” 1988, vol. 15(3), s. 477–495.

⁹ W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery: The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge (reprint 1970). Autor poświęcił całą pierwszą część pracy (niemal 400 stron) zagadnieniu stanowiska prawnego niewolnika (*Condition of the slave*) w prawie prywatnym. Problematyka karna została zarysowana na zaledwie kilku stronach.

¹⁰ W 2019 r. przypada 110. rocznica urodzin Profesora. Na temat sylwetki Profesora A. Wilińskiego zob. M. Kuryłowicz, *Prof. dr Adam Wiliński (w 100-lecie urodzin i 60-lecie doktoratu)*, „Studia Iuridica Lublinensia”

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

się na problematyce rzymskiego niewolnictwa, zwłaszcza na tle prawa prywatnego¹¹, ale był też autorem kilku artykułów na temat niewolników i prawa karnego¹². Przynajmniej część jego rozważań zdaje się potwierdzać tezę o pewnym zakresie podmiotowości niewolników w rzymskim prawie karnym. Chodzi tu o tekst, który zrodził się na tle rozważań nad zakresem władzy pana nad niewolnikiem, zatytułowany *Ustawy Konstancyjna Cod. Th. 9, 12 De emendatione servorum na tle historycznego rozwoju ius vitae ac necis pana niewolnika*¹³, oraz o artykuł ogłoszony w języku niemieckim pt. *Zur Frage der Totung von Sklaven in der lex Cornelia de sicariis et veneficis*¹⁴. Pewne znaczenie dla kwestii podmiotowości niewolników w prawie karnym publicznym mogą mieć również spostrzeżenia A. Wilińskiego dotyczące klauzul umownych dokładanych w interesie niewolników do kontraktu kupna-sprzedaży. Zachętę do rozważań na temat podmiotowości niewolników w prawie karnym stanowi także obszerny artykuł O. Robinson zatytułowany *Slaves and the Criminal Law*¹⁵. Autorka wprawdzie kwestii podmiotowości wyraźnie w nim nie postawiła, ale dostrzegła i zdefiniowała różne aspekty prawne położenia niewolnika z perspektywy prawa karnego.

Nawiązując do pozycji, jaką zajmował niewolnik w sferze prawa prywatnego, na wstępie wypada zadeklarować, że odmiennie jednak niż w prawie prywatnym, gdzie niewolnik był również – czy może przede wszystkim – traktowany jako rzecz¹⁶, w rzymskim prawie karnym publicznym niewolnicy uzyskali znaczącą dozę podmiotowości w różnych jej aspektach. Ta podmiotowość, dla uporządkowania wywodu, dostrzeżona być powinna w dwóch możliwych do rozważenia płaszczyznach: 1) z punktu widzenia niewolnika – ofiary przestępstwa (także niewolnika – oskarżyciela¹⁷); 2) z punktu widzenia niewolnika – sprawcy przestępstwa.

W przypadkach przestępstw popełnianych wobec niewolników zachodziła sytuacja, w której niewolnik uzyskiwał przymiot podmiotowości prawnej jako ofiara przestępstwa (współcześnie wobec ofiary przestępstwa używa się terminu „podmiot ochrony” lub „podmiot zamachu”). Owa podmiotowość niewolników to jednak nie tylko podmiotowość w ścisłym,

2009, vol. 12, s. 11 i n.; A. Chmiel, *Studia Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, vol. 13, s. 123 i n.

¹¹ Problematyka klauzul umownych dołączanych do umowy kupna-sprzedaży niewolnika znalazła się w następujących artykułach: A. Wiliński, *Studia nad alienacją niewolników w rzymskim prawie prywatnym. Sprzedaż niewolnika z zastrzeżeniem niewyzwalania*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1972, vol. 19(2), s. 29–52; idem, *Studia nad alienacją niewolników w rzymskim prawie prywatnym. Sprzedaż niewolnika z zastrzeżeniem miejsca pobytu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, vol. 24(1), s. 1–34; idem, *Ricerche sull’alienazione degli schiavi nell diritto romano, Vendita dallo schiavo con la clausola “ne manumittatur”*, „Index” 1974–1975, vol. 5, s. 321–330.

¹² A. Chmiel, *Studia Adama Wilińskiego...*, s. 123.

¹³ A. Wiliński, *Ustawy Konstancyjna Cod. Th. 9, 12 De emendatione servorum na tle historycznego rozwoju ius vitae ac necis pana niewolnika*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1963, vol. 10(4), s. 177–195.

¹⁴ Idem, *Zur Frage der Totung von Sklaven in der lex Cornelia de sicariis et veneficis*, [w:] *Acta Conventus XI „Eirene”*, Warszawa 1971, s. 229–234.

¹⁵ O. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, „ZSS” 1981, vol. 98(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1981.98.1.213>, s. 223–254.

¹⁶ Rzymianie nie widzieli problemu w swoim ambiwalentnym stosunku wobec statusu niewolników prawdopodobnie dlatego, że nie dostrzegali żadnych moralnych obiekcji co do istnienia niewolnictwa jako takiego; uznawali je za powszechną instytucję prawa międzynarodowego regulowaną przez *ius gentium*. Zob. P.A.J. Van der Berg, *op. cit.*, s. 175, 187.

¹⁷ Sytuacje, w których niewolnika dopuszczano w procesie karnym do oskarżania, wcale nie były takie rzadkie, choć dotyczyły głównie przestępstw popełnianych przez właścicieli: *crimen maiestatis* i *crimen annonae*. Problematyka ta nie będzie tu rozwijana. Na ten temat zob. O. Robinson, *Slaves...*, s. 241 i n.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

formalnym tego słowa znaczeniu, wyznaczona przez udział w postępowaniu karnym jako jego strona. Nie wiążąc się z realną ochroną prawną, nie stanowiłaby przecież istotnej przeciwwagi wobec godnej pożałowania pozycji zajmowanej przez niewolników w państwie rzymskim, które wyznaczał stan niewoli i podległość władzy – *dominica potestas*. Analizując rzymskie rozwiązania prawne, wielokrotnie można mówić także o swoistym wartościującym „upodmiotowieniu” czy może nawet „uczłowieczeniu” niewolników, oznaczającym w praktyce poprawę ich położenia poprzez zastosowanie wobec nich ochrony ze strony państwa i prawa rzymskiego.

W drugiej wyróżnionej płaszczyźnie niewolnik postrzegany jako sprawca przestępstwa (współcześnie używa się terminu „podmiot przestępstwa”) stawał się oskarżonym w postępowaniu karnym, jego stroną. Traktowany był zatem jako podmiot, a nie przedmiot postępowania. Inną kwestią jest, czy był podmiotem wyposażonym w choćby minimalny zakres praw procesowych¹⁸. Na marginesie należy dodać, że porównanie jego pozycji względem osoby wolnej byłoby ciekawym zadaniem badawczym. Pozycja niewolnika – sprawcy przestępstwa, patrząc tak od strony prawa materialnego, jak i prawa procesowego, różniła się bowiem od pozycji osoby wolnej. Dodatkowo te różnice inaczej się przedstawiają, jeśli w odpowiednim porównaniu zestawimy osoby o niskim statusie społecznym (*humiliores*) oraz osoby o wyższym statusie społecznym (*honestiores*)¹⁹.

Patrząc z punktu widzenia funkcji prawa karnego, a należy do nich przede wszystkim represja karna, i mając na uwadze, że niewątpliwie rzymskie prawo karne publiczne odznaczało się znaczną represyjnością, należy stwierdzić, że problematyka dotycząca niewolnika – sprawcy przestępstwa, czynu, który popełnił, postępowania czy kary wymierzanej za przestępstwo, wysuwa się na pierwszy plan. Nie dziwi więc, że w nauce kwestie związane ze sprawstwem przestępstwa są częściej podejmowane. Jednak w celu odnalezienia odpowiedzi na pytanie dotyczące podmiotowości niewolników w rzymskim prawie karnym publicznym, wyznaczone przez temat opracowania, znacznie ciekawsze będzie przyjrzenie się sytuacji, gdy niewolnik stawał się ofiarą przestępstwa. Wówczas można by oczekiwać, że w sprzyjających warunkach prowadzonej przez państwo rzymskie polityki karnej niewolnik mógłby zo-

¹⁸ Na przykład z jednej strony niesłusznie skazany niewolnik nie miał prawa do apelacji, choć miał prawo błagać o litość (Marcellus, D. 49, 1, 15), z drugiej zaś apelację mógł zawsze wnieść w jego imieniu właściciel (Modestinus, D. 49, 1, 18).

¹⁹ Rzymskie ustawy karne stosowane były do wszystkich mieszkańców państwa rzymskiego: wolnych i niewolników, obywateli rzymskich, Latynów i peregrynów, kobiet i mężczyzn. Na pewno jednak tryb postępowania nie był wobec każdej kategorii osób taki sam. Niektórzy sprawcy trafiali przed *quaestiones perpetuae*, a inni przed *tresviri capitales* (zob. M. Kuryłowicz, *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1993, vol. 40(9), s. 71 i n.). Skąpe wzmianki źródłowe, zwłaszcza o procesach przeciwko niewolnikom, oraz obserwacja kierunku, w jakim poszła ewolucja procedury karnej w pryncypacie, przekonują, iż w okresie republiki niewolnicy i osoby o niskim statusie społecznym podpadali raczej pod orzecznictwo *tresviri capitales*. W. Rein (*Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Aalen 1962, s. 413) twierdził nawet, że regułą było, iż niewolnicy nie byli w ogóle oskarżani, lecz przez swych panów byli wydawani po prostu rodzinie zabitego. Zgodnie z poglądem O. Robinson (*Slaves...*, s. 214) należy uznać, że niewolnicy pozostawali poza zasięgiem oficjalnej procedury karnej, skoro brak jest przekonujących dowodów na sądenie ich przez *iudicia publica* w okresie republiki. Są natomiast przykłady sądenia ich przez *tresviri* (Asc. *in Mil.* 38) czy przez właścicieli (Plutarch, *Cato maior* 21). Jedyny tekst mówiący o sędziach sądzących niewolnika to Val. Max 8, 4, 2, ale *iudices* mogą tu oznaczać *tresviri* lub ich *consilium* albo *consilium* właściciela niewolnika (zob. *ibidem*, s. 215 i n.). Kierunek rozwoju w pryncypacie okazał się taki, że zaliczono ich do *humiliores* i od końca II r. n.e. sądzono według oficjalnej procedury karnej. Zawsze za ciężkie przestępstwo, w tym za pozbawienie kogoś życia, czekała ich śmierć.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

stać poddany w jakimś zakresie ochronie prawnej. Jeśli ta podmiotowość zostałaby zwłaszcza w takim aspekcie wykazana, mogłoby to wpłynąć na pełniejszą, czy też po prostu lepiej wyważoną, ocenę położenia niewolników w państwie i prawie rzymskim²⁰.

III.

Powracając do zainicjowanego przez Profesora A. Wilińskiego tematu badań, należy przyrzeć się w pierwszej kolejności problemowi zabójstwa (pozbawienia życia) niewolnika. Warto dla uporządkowania wyводу oddzielić na wstępie, co wydaje się oczywiste, dwie perspektywy badawcze: prywatnoprawną i publicznoprawną. Choć nie ma wątpliwości, że obie mogą się przenikać, tej pierwszej nie będzie potrzeby tutaj szerzej rozwijać²¹. W prawie prywatnym niewolnik jako przedmiot prawa własności pozbawiony był co do zasady podmiotowości. I nawet jeśli dostrzeżemy ochronę życia niewolników realizowaną przez *lex Aquilia*²², to jest to przecież formalnie ochrona majątku właściciela²³, nic więcej. Być może problematyka stosunku Rzymian do *ius vitae ac necis* realizowanego przez właścicieli wobec niewolników dostarczyłaby więcej argumentów za ich „upodmiotowieniem”. Takie refleksje muszą pojawić się podczas przeglądu polityki cesarzy z dynastii Antoninów, ponieważ zarysowała się wówczas tendencja do ograniczania tego uprawnienia, w dobie wyraźnych tendencji humanitarnych w prawie karnym²⁴. Będzie o niej jeszcze mowa, ale zacząć wypada od innej

²⁰ Podmiotowość niewolnika jako sprawcy przestępstwa nie będzie przedmiotem pogłębionych rozważań. Dla poparcia głównej tezy warto jednak przywołać problematykę *s.c. Silanianum* (10 r. n.e.) i przesłuchania niewolników przy użyciu tortur (*quaestio per tormenta*), gdzie pojawiały się przykłady łagodzenia sytuacji prawnej niewolników, np. zawężania odpowiedzialności w pierwszym przypadku czy ograniczania tortur w drugim (zob. K. Amielińczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 131 i n., 164 i n.). Chociaż łagodzenie przepisów w tych obszarach trudno traktować jako bezpośredni argument za istnieniem wobec niewolników ochrony prawnej, to niewątpliwie może być to postrzegane w kategoriach poprawy ich położenia. Historia państwa rzymskiego zna jednak głośny przypadek, w którym na pobłażliwość wobec niewolników nie znaleziono miejsca. W 61 r. n.e. prefekt miejski Pedanius Secundus został zamordowany. Zgodnie z uchwałą senatu wszyscy niewolnicy, którzy przebywali w czasie popełnienia zabójstwa *sub eodem tecto* (pod jednym dachem) z panem, musieli zostać przesłuchani z zastosowaniem tortur, a następnie zgładzeni. Pedanius miał w chwili śmierci pod władzą około 400 niewolników, w tym mężczyzn, kobiety i dzieci. Sprawą zajął się senat. Po burzliwych obradach sąd złożony z senatorów przegłosował stracenie wszystkich zagrożonych karą niewolników. Po spacyfikowaniu zamieszek ludu rzymskiego, który protestował przeciwko wyrokowi, dokonano masowej egzekucji. Na temat *s.c. Silanianum* i zabójstwa Pedaniusa zob. np. O. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995, s. 45 i n.; M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 166; A. Chmiel, *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielińczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 53 i n.; idem, *Przykład zastosowania s.c. Silanianum, czyli o tym, dlaczego rzymska iustitia stawiała się niekiedy okrutna*, [w:] *Przemoc w świecie starożytnym: źródła, struktura, interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017, s. 299 i n.

²¹ Zabójstwo niewolnika stało się przedmiotem wielu, również obszernych, opracowań. Zob. zwłaszcza dwie pozycje: D. Nörr, *Causa mortis*, München 1986; M. Miglietta, *Servus dolo occisus. Contributo allo studio del concorso tra actio legis Aquiliae e iudicium ex lege Cornelia de sicariis*, Napoli 2001 (zob. także recenzję tej pracy: A. Burdese, „IURA” 2001, vol. 52, s. 307–321).

²² Zob. zwłaszcza rozważania o stosunku *actio legis Aquiliae* do *lex Cornelia de sicariis et veneficis*: D. Nörr, *op. cit.*, passim; M. Miglietta, *op. cit.*, s. 30 i n.

²³ Dłatego O. Robinson (*Slaves...*, s. 213) pisała o swoistej „przewadze”, jaką czasami dawała niewolnikom sytuacja, w której podlegali władzy właścicielskiej swych panów.

²⁴ Nie bez znaczenia były wpływy w owej epoce filozofii greckiej, w tym szczególnie widoczna u Hadriana fascynacja poglądami stoików. O możliwych wpływach filozofii stoickiej na politykę tego cesarza wobec niewolników zob. N. Lewis, M. Reinhold, *Roman Civilization*, vol. 2, New York 1955, s. 264. Dostrzeżony powi-

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

kwestii, od rozstrzygnięcia pytania o karalność zabójstwa niewolnika już w okresie republiki rzymskiej pod rządami ustawy Sulli – *lex Cornelia de sicariis et veneficis*.

Uniwersalizm tej ustawy polegał nie tylko na tym, że ścigano na jej podstawie wszelkich sprawców bez względu na ich status²⁵, ale i na tym, że stosowano ją w każdym przypadku zagrożenia życia ludzkiego, niezależnie od tego, do kogo to życie należało. Ustalenie oryginalnego celu wydania republikańskiej ustawy Sullańskiej przeciwko nożownikom i trucicielom jest dość trudnym zadaniem. Szczegółowe badania, jakie przeprowadził przed laty J.D. Cloud²⁶, dowodzą jednak, że zamiarem Sulli było nie tyle w pierwszym rzędzie chronić życie ludzkie, ile zapobiegać naruszeniom bezpieczeństwa i porządku publicznego przez przestępczość *sicarii*, *incendiarii* czy *venefici*. W tych okolicznościach tym bardziej trudno byłoby zakładać, że wolą ustawodawcy było upodmiotowienie niewolników poprzez rozciągnięcie na nich ochrony w przeświadczeniu, że każde życie ludzkie (także niewolnika) tego wymaga. Skutek ochrony życia niewolników przyszedł więc wraz z ustawą Sulli w sposób właściwie niezamierzony – nie sposób było wyłączyć z ochrony prawnej ofiary będącej niewolnikiem bez jednoczesnego osłabienia policyjnego charakteru tej ustawy. Jej celem było powstrzymanie grasujących przestępców wyposażonych w przestępczy zamiar zabijania, niezależnie wobec kogo ten zamiar mógłby zostać skonkretyzowany i zrealizowany. Dawne przypuszczenie T. Mommsena, że oryginalna *lex Cornelia* mogła nie zawierać jeszcze normy zakazującej zabijania niewolników, rozwinął i właściwie uzasadnił A. Wiliński²⁷. Głównym punktem tego uzasadnienia stał się zbieżny z ustaleniami J.D. Clouda pogląd, że policyjny (profilaktyczny) charakter ustawy, polegający na ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego w warunkach znacznego wzrostu przestępczości zorganizowanej, wymusił szeroką interpretację znaczenia terminu *homo* (ofiary zabójstwa) pojawiającego się przepisach ustawy²⁸ – jako każdego człowieka (a więc również niewolnika)²⁹.

nien zostać zwłaszcza stosunek Seneki Młodszeo wobec niewolników i niewolnictwa, który najlepiej oddaje znany cytat z jego dzieła *Sen. Ep. 47, 1*: ‘*Servi sunt.*’ *Immo homines.* ‘*Servi sunt.*’ *Immo contubernales.* ‘*Servi sunt.*’ *Immo humiles amici.* ‘*Servi sunt.*’ *Immo conservi, si cogitaveris tantundem in utrosque licere fortunae.* Z polskiej literatury zob. G. Żurek, *Servi sunt, immo homines*, „Meander” 1967, nr 22, s. 216 i n. Ideę *humanitas* (humanitaryzmu) w prawie rzymskim dostrzegali: H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 2013, s. 239 i n.; M. Zabłocka, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 134.

²⁵ Także niewolników (zob. przede wszystkim: K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011, s. 133 i n.). Wynika to jednoznacznie ze słów Cycerona, który zapoznawał sędziów z treścią ustawy Sulli: *Quorum? Videlicet, qui supra scripti sunt. Quid interest, utro modo scriptum sit? Etsi est apertum, tamen ipsa lex nos docet. Ubi enim omnes mortales adligat, ita loquitur: “qui venenum malum fecit, fecerit”. Omnes viri, mulieres, liberi, servi in iudicium vocantur* (Cic. *pro Cluentio* 148). Szczególne znamię sprawcy – godność senatorska – wymagane było jedynie do popełnienia przestępstwa spisku sądowego na życie oskarżonego. Zob. *ibidem*, s. 117 i n.

²⁶ J.D. Cloud, *The primary purpose of the lex Cornelia de sicariis*, “ZSS” 1969, vol. 86(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1969.86.1.258>, s. 258–286.

²⁷ A. Wiliński, *Zur Frage der Tötung...*, s. 229 i n. Podobnie do T. Mommsena (*Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (1955), s. 629) uważał M. Wlassak (*Römische Prozessgesetze*, vol. 2, Leipzig 1898, s. 225).

²⁸ Por. zwłaszcza fragmenty przekazów jurystów – Coll. Ulp. 1, 3, 1: *...hominis occidendi furtive faciendi causa cum telo ambulaverit, hominemve occiderit*; Marc. D. 48, 8, 1 pr.: *...qui hominem occiderit: cuiusve dolo malo incendium factum erit: quive hominis occidendi furtive faciendi causa cum telo ambulaverit*.

²⁹ Ustawa Sulli w jej republikańskiej wersji być może w ogóle nie zawierała przepisu, który by wprost zakazywał zabijania (nie regulowała przestępstwa zabójstwa). Zob. przede wszystkim: W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 64 i n.; J.D. Cloud, *The primary purpose...*, s. 258 i n.; idem, *Leges de sicariis: The first chapter of Sulla’s lex de sicariis*, “ZSS”

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Przyjmując powyższy pogląd na potrzeby niniejszego opracowania, można stwierdzić, że w okresie schyłku republiki podmiotowość niewolników jako ofiar przestępstwa zabójstwa wydaje się mocno dyskusyjna. Można o niej mówić tylko dlatego, że chcąc policyjnymi normami zapewnić bezpieczeństwo publiczne, Sulla musiał chronić życie wszelkich potencjalnych ofiar, w tym niewolników. Jeśli więc ktoś chodził ulicami Rzymu, będąc uzbrojony, i zabił akurat napotkanego niewolnika, to mógł zostać oskarżony i skazany na podstawie *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, przy czym – ściśle rzecz biorąc – nie za to, że zabił niewolnika, bo taki czyn mógł wówczas być ścigany tylko prywatnoprawnie³⁰, lecz dlatego, że „chodził z bronią wyposażony w zamiar zabicia człowieka” (*hominis occidendi causa cum telo ambulaverit*)³¹. W tym sensie śmierć niewolnika miałyby tylko znaczenie dowodu na istnienie przestępczego zamiaru popełnienia skrytobójstwa – *crimen inter sicarios*. Natomiast w prawie klasycznym, o czym przekonują niebudzące wątpliwości wypowiedzi jurystów, ustawę Sulli stosowano już także w przypadkach zabójstwa niewolnika³², gdyż stała się powszechnym prawem o zabójstwie, a sprawca odpowiadał za *homicidium* rozumiane jako zabójstwo człowieka wolnego, obywatela rzymskiego, cudzoziemca oraz niewolnika³³.

IV.

O tym, że dla prawodawcy cesarskiego również życie niewolnika stanowiło wartość wymagającą ochrony czy też – inaczej mówiąc – niewolnik stał się podmiotem ochrony prawnej w ramach prawa publicznego, świadczą niektóre konstytucje cesarskie. Aby się o tym przekonać, wystarczy choćby przyjrzeć się polityce cesarzy z dynastii Antoninów wobec niewolników, na którą składały się regulacje zakazujące ich zabijania (ograniczające, a z czasem wyłączające *ius vitae ac necis*), zabraniające znęcania się nad nimi, zakazujące sprzedawania niewolników właścicielom szkół gladiatorских (*lanistae*).

Ius vitae necisque zawsze rozumiane było jako uprawnienie wspólne dla *patria potestas* i *dominica potestas*³⁴. Nigdy nie budziło wątpliwości, że władza pana nad niewolnikami

2009, vol. 126(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.2009.126.1.114>, s. 114–155 (ze zmianą stanowiska i omówieniem nowszej literatury); D. Nörr, *op. cit.*, s. 88 i n.; K. Amielańczyk, *The Guilt of the Perpetrator*, “Labeo” 2000, vol. 46(1), s. 82–95; idem, *Lex Cornelia...*, s. 12 i n., a szczególnie s. 47 i n.; J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 118; J.E. Gaughan, *Murder Was Not a Crime: Homicide and Power in the Roman Republic*, Austin 2010, s. 2 i n., 126 i n.

³⁰ Por. Gai. 3, 213; 1, 53.

³¹ A. Wiliński, *Zur Frage der Tötung...*, s. 233.

³² G. 3, 213: *Cuius autem servus occisus est, is liberum arbitrium habet vel capitali crimine reum facere eum, qui occiderit, vel hac lege damnum persequi.*

³³ Ulp. Coll. 1, 3, 2: *Nec adiecit (lex Cornelia) cuius condicionis hominem, ut et ad servum et peregrinum pertinere haec lex videatur*; D. 48, 8, 1, 2 (*Marcianus libro quarto institutionum*): *Et qui hominem occiderit, punitur non habita differentia, cuius condicionis hominem interemit*. Oba źródła są zgodne co do tego, że ustawa Sulli karała za zabójstwo każdego człowieka niezależnie od jego stanu, a więc również za zabójstwo niewolnika. Sformułowanie zakazu zabijania odnoszącego się do niewolników w odniesieniu do ustawy Sulli umożliwiły jurystom konstytucje cesarskie Hadriana i Antonina Piusa, które w praktyce pozbawiły właściciela odwiecznego *ius vitae necisque*. Zob. co do Hadriana: S.H.A. Had. 18, 7; co do Antoninusa Piusa – G. 1, 53; I. 1, 8, 2; D. 1, 6, 1, 2, Coll. 3, 3, 5. Według V. Marotta (*Multa de iure sanxit. Aspetti della politica del diritto di Antonino Pio*, Milano 1988, s. 307 i n.) właściciel nie stracił za Hadriana i Antoninusa Piusa swego odwiecznego prawa. Owszem, należy się zgodzić, że formalnie nie zostało ono zniesione, jednak w praktyce obowiązkowy sądowy tryb postępowania uczynił prawo właściciela martwym, pozbawiając go prawa do autonomicznej decyzji.

³⁴ Do szeroko rozumianej rzymskiej *familia* wchodziły zarówno osoby, jak i rzeczy. Do rodziny, na której czele

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

oznaczała także, iż właściciel mógł zabić swego niewolnika. Tymczasem Hadrian, jak donosił autor biografii cesarza w dziele *Scriptores Historiae Augustae*, zakazał panom zabijania własnych niewolników³⁵. Zakaz zabijania niewolników pod groźbą skazania przez sąd oznaczał pozbawienie właściciela *ius vitae ac necis* i określenie zabójstwa niewolnika jako *homicidium*. Konsekwencją tej regulacji było objęcie tego czynu karalnością na podstawie *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Zakaz Hadriana stał się następnie inspiracją dla obszernej, kompleksowej³⁶ regulacji Antoninusa Piusa, która zbudowała reżim ochrony prawnej niewolników i świadczyła o nadaniu im pewnego zakresu podmiotowości³⁷. Zabijanie niewolników zostało zestawione ze znęcaniem się nad nimi w jednej spójnej regulacji.

Cesarz Antoninus Pius postanowił, że nie wolno bez powodu i ponad miarę srożyć się nad swymi niewolnikami (*sine causa in servos suos saevire*). Z przekazu Gajusa (G. 1, 53) można wnioskować, że cesarskie konstytucje były dwie i obejmowały zakaz zabijania własnych niewolników oraz zakaz znęcania się nad nimi³⁸. Zgodnie z pierwszą z nich ten, kto zabił swego niewolnika bez powodu, powinien zostać ukarany na równi z tym, kto zabił cudzego. Natomiast według drugiej, prawdopodobnie reskryptu skierowanego do namiestników prowincji³⁹, cesarz nakazał, aby w przypadkach gdy niewolnicy szukają schronienia przed nadmierną surowością właścicieli w świątyniach albo pod posągami cesarzy, właściciele, którym zarzucono okrucieństwo, byli zmuszani przez namiestników do sprzedaży swych niewol-

stał *pater familias*, należały więc np. dzieci, ale także jego niewolnicy. Wszyscy oni podlegali jego władzy (zob. D. 50, 16, 195, 1). Władza ta, pierwotnie jednolita, już w okresie ustawy XII tablic była zróżnicowana na *manus* nad żoną, *patria potestas* nad dziećmi oraz władzę nad niewolnikami, określaną później jako *dominica potestas*. Zob. np. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 90; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.*, s. 145–146; P. Kubiak, *Skazanie na śmierć na arenie – wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 12, s. 94.

³⁵ S.H.A. Had. 18, 7: *...servos a dominis occidi vetuit eosque iussit damnari per iudices, si digni essent*.

³⁶ W. Wieacker (*Textufen klassischer Juristen*, Göttingen 1960, s. 393 i n.) zwrócił uwagę, że zwrot *quibusdam praesidibus provinciarum* w G. 1, 53 zdaje się wskazywać, iż reskrypt Piusa został wydany nie tylko na prośbę prokonsula Betiki, lecz także namiestników innych prowincji, problem zatem wymagał zdecydowanego i kompleksowego rozwiązania.

³⁷ G. 1, 53: *Sed hoc tempore neque civibus Romanis nec ullis aliis hominibus, qui sub imperio populi Romani sunt, licet supra modum et sine causa in servos suos saevire: nam ex constitutione sacratissimi imperatoris Antonini qui sine causa servum suum occiderit, non minus teneri iubetur, quam qui alienum servum occiderit. sed et maior quoque asperitas dominorum per eiusdem principis constitutionem coercetur: nam consultus a quibusdam praesidibus provinciarum de his servis, qui ad fana deorum vel ad statuas principum confugiunt, praecipit, ut si intolerabilis videatur dominorum saevitia, cogantur servos suos vendere. et utrumque recte fit: male enim nostro iure uti non debemus; qua ratione et prodigis interdicitur bonorum suorum administratio*. Regulacja Antonina Piusa zakazująca znęcania się nad niewolnikami, a zwłaszcza ich zabijania, znana jest także z innych źródeł prawnych: I. 1, 8, 2; D. 1, 6, 1, 2. Por. Coll. 3, 3, 5. O regulacji Antonina Piusa zob. więcej: F. Longchamps de Bèrier, *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożenia się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 95 i n.; idem, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2004, s. 22 i n.; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 155 i n.

³⁸ Tłumaczenie łacińskiego terminu *saevitia* jako „znęcanie się” (jak np. w przekładzie Instytucji Gajusa autorstwa W. Rozwadowskiego, *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003, s. 9) współcześnie lepiej oddaje bezprawny charakter takiego działania i jest bardziej trafny niż „srożenie się” (jak w przekładzie C. Kunderewicza, *Gaius. Instytucje*, Warszawa 1982, s. 49).

³⁹ Oprócz Aeliusa Marcjanusa z zapytaniem dotyczącym omawianej kwestii zwrócił się do Antoninusa Piusa także inny urzędnik, zapewne namiestnik prowincji, Alfius. Wynika to z dalszego fragmentu dzieła Ulpiana *de officio proconsulis*, zachowanego w Coll. 3, 3, 5, będącego kontynuacją tego zamieszczonego w D. 1, 6, 2. Analizę tego tekstu przeprowadził F. Longchamps de Bèrier (*Nadużycie prawa...*, s. 39 i n.).

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ników⁴⁰. Przekaz Gajusa zarówno może dać podstawę do dyskusji na temat koncepcji nadużycia prawa w prawie rzymskim⁴¹, jak i może być uznany za program ich humanitarnego upodmiotowienia⁴².

W innej znanej relacji o wyżej wymienionych konstytucjach Antoninusa Piusa przeciwko zabijaniu i znęcaniu się nad niewolnikami, autorstwa Ulpiana, zamieszczonej w Digestach, przywołany został także dekret Hadriana skazujący rzymską matronę Umbricię za zbyt srogie karanie swych niewolnic⁴³. Uregulowania Piusa powstały stosunkowo niedługo po Hadrianie, być może we wczesnych latach 50. II w. n.e.⁴⁴, stanowią więc oczywistą kontynuację jego rozwiązań. Antoninus Pius pozostawał pod wpływem polityki Hadriana wobec niewolników. Akceptował też zapewne zakaz zabijania niewolników, który wcześniej sformułował Hadrian. Na marginesie dodać można, że zabicie przez właściciela własnego niewolnika w czasach Hadriana czy Antoninusa Piusa mogło prawdopodobnie być uznane za zgodne z prawem i obojętne z punktu widzenia *legis Corneliae* tylko w jednym przypadku – gdy nastąpiło na podstawie wyroku, który przeciwko niewolnikowi zapadł⁴⁵. Tylko w ten sposób można pogodzić sąsiadujące ze sobą fragmenty wykładu Gajusa w jego Instytucjach, gdy najpierw stwierdził, że właścicielom przysługuje prawo życia i śmierci nad niewolnikami (*ius vitae necisque*)⁴⁶, a następnie przytoczył słowa konstytucji Antoninusa Piusa, zakazujące zabijania bez podstawy swoich niewolników⁴⁷. Ostatecznie zakaz zabijania niewolników po-

⁴⁰ Zob. także Ulpian (D. 1, 6, 2). Z obu przekazów wynika, że ulubionym miejscem azylu niewolników była przestrzeń wokół pomnika cesarza, uznawana za sakralną. Chociaż jako miejsca schronienia mogły służyć jeszcze inne miejsca, takie jak świątynie lub ich istotne elementy: ołtarze, posągi bóstw, to można mówić o wyróżniającym się znaczeniu azylu *ad statuas confugere*. Zob. W. Mossakowski, *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Toruń 2000, s. 58 i n.

⁴¹ Uzasadnienie regulacji Antonina Piusa podane przez Gaiusa w końcowym zdaniu jego przekazu: *male enim nostro iure uti non debemus* („nie powinniśmy źle korzystać z naszego prawa”), pokazuje negatywny stosunek Rzymian do nadużywania prawa przez właścicieli niewolników. Zob. z dawniejszej literatury: S. Solazzi, *L'abuso del diritto in Gai 1,53*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1954, vol. 20, s. 309 i n. Ostatnio zwłaszcza F. Longchamps de Bèrier, *Nadużycie prawa...*, s. 21 i n. Por. dyskusję na kanwie tej książki: A. Stępkowski, *Wokół problematyki nadużycia prawa podmiotowego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, vol. 5(1), s. 255 i n.; idem, *Nadużycie prawa podmiotowego w świetle jurysprudencki kulturowej*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, vol. 6(2), DOI: <https://doi.org/10.21697/zp.2006.6.2.12>, s. 189 i n.; T. Giaro, *Rzymski zakaz nadużycia praw podmiotowych w świetle nowej jurysprudencki pojęciowej*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, vol. 6(1), DOI: <https://doi.org/10.21697/zp.2006.6.1.15>, s. 279 i n.

⁴² Nierozstrzygnięte pozostają pobudki, jakie kierowały cesarzem, gdy formułował zakaz znęcania się nad niewolnikami. Wydaje się, że wskazać można tu zarówno „względy humanitarne”, jak i utylitarne, przytoczone w Instytucjach Justyniana w słowach: *expedit enim rei publicae ne quis re sua male utatur* (I. 1, 8, 2). Za ochroną porządku publicznego (*utilitas publica*) jako główną *ratio* zakazu opowiedział się F. Longchamps de Bèrier (*Nadużycie prawa...*, s. 57 i n., 278 i n.). B. Sitek (*Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003, s. 170) zaś uzasadniał regulację cesarza wymogami sprawowania dobrego zarządu majątkiem przez właściciela.

⁴³ D. 1, 6, 2: *...divus etiam Hadrianus Umbriciam quandam matronam in quinquennium relegavit, quod ex levissimis causis ancillas atrocissime tractasset*. Zamieszczenie informacji o wyroku Hadriana przeciwko rzymskiej matronie po uprzedniej (zbieżnej z G. 1, 153) relacji o konstytucjach Antoninusa Piusa wskazuje na to, że Ulpian właśnie w prawodawstwie Hadriana upatrywał genezy prawodawstwa jego następcy.

⁴⁴ Zob. F. Longchamps de Bèrier, *Dwie konstytucje Antonina Piusa...*, s. 95.

⁴⁵ W wymogu obowiązkowego oddania niewolnika – jako osoby podległej władzy – pod sąd można dostrzec symptomatyczne podobieństwo do obowiązku, jaki miał *pater familias* w stosunku do syna, o czym informował Ulpian w swym przekazie (D. 48, 8, 2). *Ius vitae necisque* tak wobec własnych niewolników, jak i wobec własnych dzieci zostało przez Hadriana, jeśli nawet nie wyraźnie, literalnie zniesione, to sprowadzone do pustego, nic już nieznaczącego antykwaryzmu, o którym bardziej z szacunku dla tradycji nauczał swych uczniów nauczyciel Gaius.

⁴⁶ G. 1, 52: *...dominis in servos vitae necisque potestatem esse*.

⁴⁷ G. 1, 53: *...qui sine causa servum suum occiderit, non minus teneri iubetur, quam qui alienum servum occiderit*.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

twierdził Konstantyn Wielki, znosząc *ius vitae ac necis*. W ten sposób zrównał umyślne zabicie niewolnika z *homicidium*, tj. zabójstwem jakiegokolwiek człowieka wolnego⁴⁸.

Genezy powyższego cesarskiego prawodawstwa, znacznie poprawiającego położenie niewolników, upatrywać należy jednak wcześniej – w treści, jaką przyniosła *lex Petronia de servis*⁴⁹. Relację na temat ustawy pochodzącą od Modestynusa zamieszczono w Digestach Justyniana⁵⁰. *Lex Petronia* zakazywała panom przeznaczania swoich niewolników do walki z dzikimi zwierzętami na arenie bez uprzedniej zgody sędziego-urzędnika⁵¹. Sędzia mógł wydać taką zgodę, o ile dopatrzył się uzasadnienia dla wymierzenia niewolnikowi takiej kary. Na podstawie tego prawa, w przypadku wysłania niewolnika na arenę do walki z dzikimi zwierzętami bez wyroku sądowego, zarówno właściciel, który go sprzedał, jak i ten, kto go kupił (zapewne *lanista*), ponosili karę. W przekazie Modestyna wspomina się także w liczbie mnogiej o pewnych bliżej nieokreślonych *senatus consulta*, które odnosiły się do *lex Petronia*, zatem prawodawstwo tego typu nie było okazjonalne. Być może właśnie owe *senatus consulta* zawierały analogiczne zakazy dotyczące przeznaczania niewolników do walk gladiatorских⁵². Różnica szans przeżycia nowicjusza w starciu z dobrze wyszkolonym i doświadczonym gladiatorem w porównaniu ze starciem z dzikimi zwierzętami wcale nie musiała być znaczna, z reguły większość czekała na arenie śmierć⁵³.

Zbieżna z *lex Petronia de servis* okazała się późniejsza cesarska konstytucja Hadriana, w której zakazał sprzedawania bez uzasadnionej przyczyny niewolników właścicielom szkół gladiatorских (*lanistae*), a niewolnic – stręczycielom (*lenones*)⁵⁴. Jedyną dopuszczalną podstawą mógł stwarzać dopiero zakończony publiczny proces karny, w którym wykazano by im winę i skazano *ad arenas*⁵⁵. Wydaje się, że perspektywa nieuchronnej śmierci, ale – co należy podkreślić – w przypadku wielu niewolników niczym nieuzasadnionej, i to w walce na arenie mającej służyć w istocie zaspokojeniu potrzeby rozrywki ludu rzymskiego, była głównym powodem, dla którego Hadrian zakazał sprzedaży niewolników *lanistom*. Względy powyższe należałoby więc uznać za humanitarne i potwierdzające, że status niewolników z punktu wi-

⁴⁸ C. 9, 14, 1.

⁴⁹ G. Rotondi (*Leges publicae populi Romani*, Milano 1912 [Hildesheim 1962], s. 468) datował ustawę na 61 r. n.e., natomiast M. Kaser (*Das römische Privatrecht*, Bd. 1, München 1971, s. 285) lokował ją w czasach Augusta lub Tyberiusza. Zob. także z nowszej literatury: F. Longchamps de Bèrier, *Nadużycie prawa...*, s. 41, na rok 19.

⁵⁰ D. 48, 8, 11, 1–2 (*Modestinus libro sexto regularum*): *Servo sine iudice ad bestias dato non solum qui vendidit poena, verum et qui comparavit tenebitur. Post legem Petroniam et senatus consulta ad eam legem pertinentia dominis potestas ablata est ad bestias depugnandas suo arbitrio servos tradere: oblato tamen iudici servo, si iusta sit domini querella, sic poenae tradetur*. Zob. także: D. 18, 1, 42 (Marcianus).

⁵¹ Zob. F. Longchamps de Bèrier, *Nadużycie prawa...*, s. 41 i n.

⁵² Prawdopodobne jest, że owe *senatus consulta* mogły zostać wydane za panowania Hadriana na skutek inicjatywy prawodawczej cesarza, do której miał wyłączność.

⁵³ Najskuteczniejsi gladiatorzy wywodzili się głównie z wąskiej grupy wolnych i wyzwolenców, którzy doszli do najwyższego profesjonalizmu silną motywacją i treningiem. Zob. P. Plass, *The Game of Death in Ancient Rome: Arena, Sport and Political Suicide*, Madison 1995, s. 102; T. Wiedemann, *Emperors and Gladiators* London, London 1992, s. 110 i n.

⁵⁴ Zob. K. Amielińczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 149 i n. Także późniejsze konstytucje Antoninusa Piusa przeciwko okrutnym, zniesławiającym i będącym nie do zniesienia praktykom znęcania się nad niewolnikami, o których była już wcześniej mowa, obejmować mogły bardzo szerokie spektrum niedozwolonych działań. B. Biondi (*Il diritto romano cristiano*, vol. 2, Milano 1952–1954, s. 275) wskazywał na szeroki zakres pojęcia *intolerabilem iniuria* w opiniach jurystów. Być może obejmowały więc również zakaz przymuszania niewolników do nierządu czy prostytucji, a może też zakaz ich sprzedaży w tym celu.

⁵⁵ S.H.A. Had. 18, 8: *...lenoni et lanistae servum vel ancillam vendi vetuit causa non praestita*.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

dzenia prawa publicznego oparty był na dostrzeżeniu ich podmiotowości. Regulacja powyższa pozostawała w zgodzie z ogólną charakterystyką prawodawstwa Hadriana dotyczącą położenia niewolników⁵⁶ i zapowiadała coraz silniejsze ograniczanie praktyki organizowania igrzysk przez kolejnych cesarzy⁵⁷.

V.

Ograniczenia władzy nad niewolnikami płynące ze strony cesarskiego publicznego prawa karnego, polegające na zakazie znęcania się nad nimi oraz zakazie ich zabijania bez uprzedniego wydania wyroku sądowego, silnie przemawiają za tezą o wyposażeniu ich w pewien zakres podmiotowości prawnej. Chociaż trudno mówić z tego powodu o jakiejś radykalnej poprawie położenia niewolników w społeczeństwie rzymskim, nie sposób zaprzeczyć istnienia pewnej utrwalonej humanitarnej tendencji. Ponadto rzymskiemu prawodawcy na przestrzeni wieków przypisać można jeszcze inne starania, w świetle których niewolnik może być postrzegany jako podmiot ochrony prawnej.

Przed wszystkim należałoby zauważyć wysiłki podejmowane przez cesarską władzę publiczną w celu zwalczania rozpowszechnionego od zarania dziejów rzymskich proceduru poddawania niewolników kastracji. Symptomatycznym zwieńczeniem polityki upodmiotowienia niewolników stało się zrównanie przestępstwa kastracji niewolnika z kastracją człowieka wolnego⁵⁸. Niewolnica (*ancilla*) z kolei nie była przez większość czasu trwania państwa rzymskiego podmiotem – ofiarą przestępstwa cudzołóstwa (*adulterium*) czy zgwałcenia (*stuprum*). Czyny takie kwalifikowano niekonsekwentnie raz jako inię, innym razem zaś jako korumpowanie niewolnika, a nawet kradzież lub porwanie. Dopiero w V w. n.e. wprowadzono przestępstwo zmuszania niewolnika do prostytucji jako usankcjonowanie wcześniejszej praktyki uznawania przez sądy skarg niewolników na wykorzystanie seksualne jako podstawy do szukania przez nich uciezki⁵⁹. Złożony jest problem identyfikacji zakresu ochrony prawnej realizowanej przez państwo rzymskie w zakresie przestępstwa inię. Przestępstwo zniewagi jako delikt prawa prywatnego można było popełnić także przeciwko niewolnikowi. Ze skargą występował wówczas pan w imieniu niewolnika z uzasadnieniem, że nie tyle niewolnik, ile on sam został dotknięty zniewagą jako właściciel. Inaczej jednak sprawa się miała z postacią inię, jaką była *iniuria atrox*. Sądzona ona była jako czyn kryminalny przez *iudicium publicum*. W sprawie takiej, jeśli dokonano czynu zabronionego wobec niewolnika, mu-

⁵⁶ Regulacje Hadriana zmierzające do poprawy położenia niewolników zestawiała O. Robinson (*Slaves...*, s. 218 i n.). Zob. także: K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 131 i n.

⁵⁷ Wprowadzając zasady kontroli walk gladiatorów, w tym limity wydatków na te walki, Antoninus Pius i Marcus Antoninus postrzegani byli w S.H.A. jako „dobrzy” cesarze (S.H.A. Ant. Pius 12, 3; Marcus 11, 4; 27, 6). T. Wiedemann (*op. cit.*, s. 132 i n.) słusznie dowodził humanitarnych motywów takiej polityki. O zakazach dotyczących walk gladiatorów zob. O. Robinson, *Ancient Rome: City Planning and Administration*, London – New York 1992, s. 167.

⁵⁸ Za kastrację niewolnika groziła na mocy konstytucji cesarza Hadriana kara śmierci i konfiskata majątku. Zob. D. 48, 8, 4, 2 (Ulpianus); P.S. 5, 23, 13; D. 48, 8, 5 (Paulus); D. 48, 8, 6 pr. (Veneleius Saturninus). Surowe ściganie sprawców kastracji niewolników z zagrożeniem karą śmierci potwierdzili także cesarz Konstantyn Wielki (C. 4, 42, 1) i cesarz Leon (C. 4, 42, 2). Na temat przestępstwa kastracji, przede wszystkim w odniesieniu do niewolników, zob. K. Amiełańczyk, *Praktyka kastrowania niewolników i jej zakazy w prawie rzymskim*, [w:] *Crimina et mores...*, s. 11 i n.

⁵⁹ O. Robinson, *Slaves...*, s. 222 i n.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

siały przecież zostać potwierdzone znamiona przestępstwa polegające na ustaleniu zakresu subiektywnych cierpień zadanych ofierze, którą był niewolnik, a nie jego właściciel⁶⁰. Podobnie rzecz się miała z torturowaniem cudzego niewolnika. Choć zazwyczaj takie zachowanie mogło być traktowane jako delikt iniurii, to równie dobrze – co wynika wprost ze słów Paulusa – mogło też zostać zakwalifikowane jako *vis privata*, przestępstwo kryminalne przewidziane przez *lex Iulia de privata*⁶¹. W takich przypadkach można argumentować, że niewolnik jako ofiara przestępstwa prawa publicznego, a nie prawa prywatnego, stawał się samodzielnym podmiotem ochrony prawnej.

Na koniec tego krótkiego przeglądu publicznoprawnych regulacji, w świetle których niewolnik jako ofiara przestępstwa został wzięty w ochronę prawną, można jeszcze wspomnieć o *lex Fabia de plagiariis*⁶², ustawie prawdopodobnie z 63 r. p.n.e., która zakazywała uprowadzania niewolników. W tym przypadku jednak ostrożniej będzie stwierdzić, iż celem ustawy, choć należy ona do *leges iudiciorum publicorum*, była bardziej ochrona niewolnika jako przedmiotu własności prywatnej, niż niewolnika jako człowieka – podmiotu prawa⁶³.

VI.

Przeprowadzone powyżej rozważania pokazują, że najlepiej widać skłonność prawodawcy rzymskiego do roztoczenia ochrony nad niewolnikami tam, gdzie wymaga tego *utilitas publica*, czyli (1) tam, gdzie ta ochrona może służyć realizacji nadrzędnego celu, jakim jest zapewnienie powszechnego bezpieczeństwa i porządku publicznego (*lex Cornelia* – powszechny zakaz zabijania), oraz (2) tam, gdzie przepisy chronią niewolników przed działaniami ich własnych panów (zakaz znęcania się nad niewolnikami, zakaz kastracji, zakaz oddawania do walki właścicielom szkół gladiatorских – lanistom, oraz stręczycielom, *lenones*). W tym drugim przypadku uzasadnienie dla tej ochrony, tkwiące w interesie publicznym, zdaje się nie być jedyne. Widać bowiem coraz silniejsze przekonanie Rzymian o potrzebie roztoczenia ochrony prawnej nad niewolnikami w duchu rodzącej się *humanitas*, a od Konstantyna Wielkiego zapewne w duchu rodzącej się etyki chrześcijańskiej (zniesienie *ius vitae ac necis*). Niektóre regulacje mogą jednak sugerować, że rodząca się podmiotowość niewolników, nawet jako ofiar przestępstwa, mogła wynikać nie tylko z rzeczywistej woli poprawy ich prawnego położenia (zamierzonego upodmiotowienia), lecz także z innych, praktycznych przyczyn. Należy zgodzić się z O. Robinson, że ochrona prawna niewolników, która w prawie karnym publicznym oznaczała ich znaczące upodmiotowienie, najczęściej mogła wynikać z faktu, że niewolnik jako ofiara postrzegany był nadal (równolegle) jako przedmiot własności. Ochrona niewolników wynikająca z przepisów prawa karnego publicznego realizowałaby w ten sposób interesy właścicieli, wzmacniając reżim ochrony prywatnoprawnej własności rzymskiej.

⁶⁰ Coll. 2, 4, 1; C. 9, 35, 1 (222); C. 9, 35, 8 (294).

⁶¹ D. 48, 7, 4, 1 (Paulus).

⁶² D. 48, 15 (*Ad legem Fabiam de plagiariis*); I. 4, 18, 10; C. 9, 20, 1–2 (213 r.); C. 9, 20, 7–9 (287 r., 290 r., 293 r.). Zob. K. Amiełańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 264 i n. (z dalszą literaturą).

⁶³ Tak O. Robinson, *Slaves...*, s. 222.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

BIBLIOGRAFIA

- Amielańczyk K., *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
- Amielańczyk K., *Klauzule umowne w handlu niewolnikami jako narzędzie polityki społecznej administracji cesarskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 4.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucielom*, Lublin 2011.
- Amielańczyk K., *Praktyka kastrowania niewolników i jej zakazy w prawie rzymskim*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- Amielańczyk K., *The Guilt of the Perpetrator*, „Labeo” 2000, vol. 46(1).
- Biondi B., *Il diritto romano cristiano*, vol. 2, Milano 1952–1954.
- Borkowski A., Plessis P. du, *Textbook on Roman Law*, Oxford 2005.
- radley K.R., *Roman Slavery and Roman Law*, „Historical Reflections” 1988, vol. 15(3).
- Buckland W.W., *The Roman Law of Slavery: The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908 (reprint 1970).
- Chmiel A., *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Chmiel A., *Przykład zastosowania s.c. Silanianum, czyli o tym, dlaczego rzymska iustitia stawała się niekiedy okrutna*, [w:] *Przemoc w świecie starożytnym: źródła, struktura, interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017.
- Chmiel A., *Studia Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, vol. 13.
- Cloud J.D., *Leges de sicariis: The first chapter of Sulla’s lex de sicariis*, „ZSS” 2009, vol. 126(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.2009.126.1.114>.
- Cloud J.D., *The primary purpose of the lex Cornelia de sicariis*, „ZSS” 1969, vol. 86(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1969.86.1.258>.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériér F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017.
- Gaughan J.E., *Murder Was Not a Crime: Homicide and Power in the Roman Republic*, Austin 2010.
- Giaro T., *Rzymski zakaz nadużycia praw podmiotowych w świetle nowej jurysprudencji pojęciowej*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, vol. 6(1), DOI: <https://doi.org/10.21697/zp.2006.6.1.15>.
- Harries J., *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007.
- Kaser M., *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, München 1971.
- Kubiak P., *Skazanie na śmierć na arenie – wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa*, „Studia Prawno-strojowe” 2010, nr 12.
- Kunderewicz C., *Gaius. Instytucje*, Warszawa 1982.
- Kunkel W., *Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 2013.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., *Prof. dr Adam Wiliński (w 100-lecie urodzin i 60-lecie doktoratu)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2009, vol. 12.
- Kuryłowicz M., *Tresviri capitales oraz edytlowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1993, vol. 40(9).
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013.
- Lewis N., Reinhold M., *Roman Civilization*, vol. 2, New York 1955.
- Longchamps de Bériér F., *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożeńia się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Longchamps de Bériér F., *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2004.
- Marotta V., *Multa de iure sanxit. Aspetti della politica del diritto di Antonino Pio*, Milano 1988.
- Miglietta M., *Servitus dolo occisus. Contributo allo studio del concorso tra actio legis Aquiliae e iudicium ex lege Cornelia de sicariis*, Napoli 2001.
- Mommsen T., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (1955).
- Mossakowski W., *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Toruń 2000.
- Nörr D., *Causa mortis*, München 1986.
- Plass P., *The Game of Death in Ancient Rome: Arena, Sport and Political Suicide*, Madison 1995.
- Rein W., *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Aalen 1962.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- Robinson O., *Ancient Rome: City Planning and Administration*, London – New York 1992.
- Robinson O., *Slaves and the Criminal Law*, “ZSS” 1981, vol. 98(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1981.98.1.213>.
- Robinson O., *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912 (Hildesheim 1962).
- Rozwadowski W., *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003.
- Sitek B., *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003.
- Solazzi S., *L'abuso del diritto in Gai 1,53*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1954, vol. 20.
- Stępkowski A., *Nadużycie prawa podmiotowego w świetle jurisprudenencji kulturowej*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, vol. 6(2), DOI: <https://doi.org/10.21697/zp.2006.6.2.12>.
- Stępkowski A., *Wokół problematyki nadużycia prawa podmiotowego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, vol. 5(1).
- Van der Berg P.A.J., *Slaves: persons or property? The Roman law on slavery and its reception in Western Europe and its overseas territories*, “Osaka University Law Review” 2016, vol. 63.
- Watson A., *Roman Slave Law*, Baltimore–London 1987.
- Watson A., *Roman Slave Law and Romanist Ideology*, “Phoenix” 1983, vol. 37(1), DOI: <https://doi.org/10.2307/1087314>.
- Wieacker W., *Textufen klassischer Juristen*, Göttingen 1960.
- Wiedemann T., *Emperors and Gladiators* London, London 1992.
- Wiliński A., *Ricerche sull'alienazione degli schiavi nell diritto romano, Vendita dallo schiavo con la clausola “ne manumittatur”*, “Index” 1974–1975, vol. 5.
- Wiliński A., *Studia nad alienacją niewolników w rzymskim prawie prywatnym. Sprzedaż niewolnika z zastrzeżeniem miejsca pobytu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, vol. 24(1).
- Wiliński A., *Studia nad alienacją niewolników w rzymskim prawie prywatnym. Sprzedaż niewolnika z zastrzeżeniem niewyzwalania*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1972, vol. 19(2).
- Wiliński A., *Ustawy Konstancyjna Cod. Th. 9, 12 De emendatione servorum na tle historycznego rozwoju ius vitae ac necis pana niewolnika*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1963, vol. 10(4).
- Wiliński A., *Zur Frage der Totung von Sklaven in der lex Cornelia de sicariis et veneficis*, [w:] *Acta Conventus XI „Eirene”*, Warszawa 1971.
- Wlassak M., *Römische Processgesetze*, vol. 2, Leipzig 1898.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.
- Zabłocka M., *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987.
- Żurek G., *Servi sunt, immo homines*, „Meander” 1967, nr 22.